

Rosja toczy wojnę i robi na tym interes

17 sierpnia 2023

W dniach 14-20 sierpnia w Moskwie odbywa się Międzynarodowe Forum Wojskowo-Techniczne Army-2023. Rosja chce pokazać, że wciąż istnieje na rynku broni, a toczona przez nią wojna tylko temu sprzyja.



Międzynarodowe Forum Wojskowo-Techniczne Army-2023 to miejsce, w którym rosyjskie firmy przemysłu obronnego prezentują swoje produkty, którymi chcą handlować ze wszystkimi chętnymi. Temu służyło też zaroszenie międzynarodowych ekspertów do dyskusji na temat współpracy w zakresie technologii bezpieczeństwa i obronności. Rosja chce pokazać, że jest chętna do współpracy z krajami, które na równych zasadach podzielają jej wartości i interesy w zakresie bezpieczeństwa.

Główna wystawa odbywa się w centrum wystawienniczo-kongresowym Patriot w Kubince w obwodzie moskiewskim, gdzie swoje produkty wystawia ponad 1500 czołowych rosyjskich firm przemysłu obronnego.

Na forum znajduje się około 28 000 egzemplarzy produktów stricte wojskowych, jak też towarów podwójnego zastosowania: cywilnego i wojskowego jednocześnie. Producenci nie ukrywają, że część prezentowanych śmiertelnych zabawek sprawdziła się w praktyce: na ukraińskim froncie. Firmy wprost reklamują sprawdzenie w bezpośrednich działaniach bojowych jako potwierdzenie jakości wyrobów. I tak oto główna agencja eksportowa kompleksu wojskowo-przemysłowego Rosoboroneksport zorganizowała osobną wystawę sprzętu i broni z udokumentowanym doświadczeniem na froncie, w tym bezzałogowych wozów bojowych i sprzętu przeciwlotniczego prezentowanego przez koncern Ałmaz-

Antej. Rostec, państwowy holding zajmujący się opracowywaniem, produkcją i eksportem zaawansowanych technologicznie produktów przemysłowych dla sektora cywilnego i wojskowego, prezentuje swoje, sprawdzone podobno w walce produkty, takie jak samobieżna wyrzutnia artyleryjska Koalicja-SV i kamizelkę Obereg, oferującą niespotykaną dotąd ochronę walczącemu żołnierzowi przy wadze około 11,7 kilograma i odporności na przebicie pociskami kalibru 7,62×54 mm i pociskami snajperskimi 8,6 mm. I także ta kamizelka, jak podkreślają producenci, został pomyślnie przetestowany w ukraińskiej strefie konfliktu i jest obecnie ulepszany na podstawie informacji zwrotnych z terenu, a twórcy dążą do zmniejszenia jego wagi o dwa kilogramy przy zachowaniu tego samego poziomu ochrony.

Mimo sankcji wobec Rosji znaleźli się na świecie chętni do handlowania bronią z Rosją. W targach weźmie udział 85 zagranicznych firm i organizacji z siedmiu krajów, przyjechało 69 zagranicznych delegacji na czele z ministrami obrony i szefami sztabów. Firmy irańskie i chińskie prezentują imponujące pawilony, w których znajdują się bezzałogowe statki powietrzne różnych klas i przeznaczeń.

Pierwsze cztery dni forum zarezerwowane są dla ekspertów, natomiast od piątku do niedzieli drzwi otwarte będą dla wszystkich zwiedzających. Z forum wojskowo-technicznym zbiega się XI Moskiewska Konferencja Bezpieczeństwa Międzynarodowego, na której omawiane będą zagadnienia globalnej stabilności w wielobiegunowym świecie oraz militarne aspekty bezpieczeństwa regionalnego w różnych regionach.

Na inauguracji wystąpił Władimir Putin, który nie zaniedbał możliwości, by przedstawić po raz kolejny rosyjską wizję nowego świata. W swoim inauguracyjnym przemówieniu podkreślił, że Rosja jest otwarta na pogłębianie równego partnerstwa technologicznego oraz współpracy wojskowo-technicznej z innymi krajami, które bronią swoich interesów narodowych i niezależnej ścieżki rozwoju oraz uważają za fundamentalnie

ważne wspólne zbudowanie równego i niepodzielnego systemu bezpieczeństwa, który niezawodnie chroniłby każde państwo.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony szacuje wartość kontraktów, które mają zostać podpisane na marginesie forum, na ponad 433 mld rubli.

Na targach strona rosyjska postarała się o oprawę propagandową: na terenie parku Patriot znajduje się pawilon poświęcony zachodniemu sprzętowi i broni zdobytej przez Rosjan na Ukrainie. Wojsko ukraińskie porzuciło część broni podczas bitwy, umożliwiając Rosjanom jej zbadanie i ochronę przed nią własnej broni. Prezentowana broń obejmuje zakazane zachodnie miny lądowe, pociski ze śmiercionośnymi igłami, amunicję kasetową i broń chemiczną. To rosyjska odpowiedź na wystawy rosyjskiego sprzętu zniszczonego podczas działań bojowych na Ukrainie, które zostały zaprezentowane w wielu europejskich stolicach Unii Europejskiej, w tym w Warszawie na Placu Zamkowym.

Rosja, organizując wspomniane wydarzenia, chce zaprezentować swoją militarną potęgę oraz siłę gospodarki, która niezależnie od działań wojennych i sankcji, wciąż działa niemal normalnie. Jak widać, każda okazja, by kompleks wojenno-przemysłowy zarabiał krocie, jest dobra. Zasada ta, jak się zdaje, dotyczy każdego kraju na świecie.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu